

Księga Daniela

Rozdział 10

1. Trzeciego roku Koresza, perskiego króla, objawiło się słowo Danielowi, którego imię nazwano Baltazar; to słowo prawdziwe, a ten, co wyrusza jest wielki. Nadto zrozumiał to słowo, bo w widzeniu dane mu było zrozumienie. 2. W te dni, ja, Daniel, byłem smutny przez okres trzech tygodni. 3. Nie jadłem smacznego chleba; w moje usta nie wchodziło mięso i wino; także nie namaszczałem się olejkami, aż upłynął czas trzech tygodni. 4. A dwudziestego czwartego dnia, pierwszego miesiąca, byłem nad brzegiem wielkiej rzeki, tej Chidekel. 5. Podniosłem oczy i ujrzałem – a oto pewien mąż, ubrany w lnianą szatę; zaś biodra miał przepasane czystym złotem z Ufaz. 6. A jego ciało jak tarszisz, i na spojrzenie jego oblicze jak błyskawica. Jego oczy były płonące jak blask lampy i na spojrzenie – jego ramiona i nogi jak wypolerowana miedź; a dźwięk jego słów, jak głos wielu. 7. Tylko ja, Daniel, zobaczyłem to widzenie; lecz mężowie, co byli ze mną – nie widzieli tego widzenia, ale padł na nich wielki strach, zatem pouciekali i się pokryli. 8. Zatem zostałem ja sam i zobaczyłem to wielkie widzenie. Lecz nie została we mnie siła; odmieniła się moja żywotność oraz nie miałem siły. 9. Wtedy usłyszałem głos jego słów; a usłyszawszy głos jego słów, twardo usnąłem na mojej twarzy, na moim obliczu ku ziemi. 10. Lecz oto dotknęła mnie ręka i podniosła na moje kolana oraz na dłonie rąk. 11. I do mnie powiedział: Danielu, wielce przyjemny mężu! Zwróć uwagę na słowa, które ja mówię do ciebie i stój na swoim miejscu, bo teraz jestem do ciebie posłany. A gdy powiedział do mnie to słowo – wstałem, drżąc. 12. Zatem do mnie powiedział: Nie bój się, Danielu! Gdyż od pierwszego dnia, gdy oddałeś swe serce zrozumieniu oraz dręczyłeś się przed twym Bogiem – twoje słowa zostały wysłuchane i ja przyszedłem z powodu twoich słów. 13. Lecz przez dwadzieścia jeden dni sprzeciwiał mi się nadzorca perskiego królestwa. Aż oto Michał, jeden z przedniejszych nadzorców, przyszedł mi na pomoc. Dlatego ja zostawiłem tamtego przy perskich królach 14. i przyszedłem, by ci oznajmić, co przyjdzie na twój lud w dniach ostatecznych; bo widzenie znowu jest o tych dniach. 15. A kiedy mówił do mnie tymi słowami, spuściłem twarz ku ziemi oraz stałem się niemym. 16. Lecz oto, ten podobny do syna człowieka dotknął się moich warg, więc otworzyłem usta i mówiąc, powiedziałem do stojącego naprzeciw: Mój panie! Z powodu tego widzenia, przewróciły mnie boleści oraz nie miałem siły. 17. Jak taki sługa mojego pana miałby rozmawiać z takim panem? Gdyż i teraz nie pozostaje we mnie siła i nie zostaje we mnie duch. 18. Wtedy ten, na spojrzenie jak człowiek, znów mnie dotknął i mnie posilił. 19. Także powiedział: Nie bój się, wielce przyjemny mężu! Pokój tobie! Posil się, posil się, mówię! A kiedy ze mną mówił, wzmocniłem się i powiedziałem: Niech mój pan mówi, bowiem mnie posiliłeś. 20. Zatem powiedział: Wiesz, dlaczego do ciebie przyszedłem? Potem się wróć, by walczyć z perskim nadzorcą; a gdy odejdę, oto nadciągnie nadzorca Jawana. 21. Jednak oznajmię to, co wypisano w Piśmie Prawdy. Bez jednego, który na ich terenie bierze górę przeciwko nim, bez Michała, waszego nadzorcy.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012